

Stalinowski terror sądowy szaleje

9 grudnia 2012

Inicjator protestu przed krakowskimi sądami, dr Zbigniew Kękuś, dostał kolejne wezwanie na badania psychiatryczne. Skierowanie, zgodnie z uprawnieniami, wystawiła Sędzia Sądu Rejonowego w Dębicy, Beata Stój. Skierowanie na badania nie musi być uzasadnione, w przeciwieństwie do skierowania na obserwację. Dr Zbigniew Kękuś, który na mocy decyzji Sądu Najwyższego nie jest już kryminalistą, lecz tylko oskarżonym, ma poważne obawy czy to wezwanie skończy się tylko badaniami.

Niestety, ale w Polsce notorycznie stosuje się już ubezwłasnowolnianie ludzi, którym nie można nic udowodnić. Psychiatryzacja, czyli wykorzystywanie placówek psychiatrycznych do niszczenia opozycji było stosowane w reżimach totalitarnych, zarówno w nazizmie jak i komunizmie. Widać, że nasza władza chętnie sięga po tę wypróbowaną przez swoich ziomków metodę.

Oczywiste jest, że należy ze wszech sił walczyć z taką formą walki z opozycją i krytykami politycznymi. A takim na pewno jest dr Zbigniew Kękuś. Zadarł on już dość dawno z sędziami krakowskich sądów, po prostu egzekwując swoje prawa obywatelskie. Takie podejście nie jest chyba jednak akceptowane przez zapatrzone w siebie skorumpowane elity i postanowiono dr Kękusia nauczyć pokory.

Wygląda to wszystko na starannie przemyślany fortel. Po pierwsze zastosowano numer na „lepszą pracę”. Otrzymał on propozycję lepszych zarobków i nie widząc żadnej pułapki, zgodził się zrezygnować z bardzo dobrej pracy. A nowy szef... wyrzucił go na bruk, zanim ten zdążył nawet się rozgościć w biurze. Powód? Sprawa w sądzie. Dr Kękuś nie był wtedy skazany, był tylko oskarżonym. To wystarczyło szefom ING by

zniszczyć karierę super zdolnego człowieka.

To był dopiero początek gehenny. Z oskarżonego stał się skazanym, na mocy ... dowodów swojej niewinności, przez sąd, który nie powinien mieć jurysdykcji. Rzekome przestępstwa publikacji były popełniane w Warszawie, dr Kękuś mieszkał w Krakowie, a sprawę prowadził sąd w Dębicy. Nie ma co się dziwić, że przywykły do norm cywilizacyjnych dr Kękuś zaczął oponować. Poszedł na całego i wygrał, na razie przynajmniej moralnie.

Głódówka w 2011 przed Prokuraturą Generalną poskutkowała kasacją w Sądzie Najwyższym, ten wydał decyzję o anulowaniu wyroku i ponownym rozpatrzeniu sprawy. Niestety, znów w Dębicy. A Dębica jak Dębica, daleko od Krakowa i dla dr Kękusia bardzo niewygodna. Poza tym sędziowie tam widać nie dbają o horror z jakim się wiąże wspomnienie o psychiatrykach i z grubej rury wysyłają poszkodowanego przez bezprawie sądowe dr Kękusia na badania psychiatryczne.

Co mają te badania ustalić? A to, czy dr Kękuś był zdrowy czy chory psychicznie ... 8 lat temu. Można się zapytać, czy sędzia, która chce w ten sposób dojść do prawdy jest zdrowa psychicznie. No ale przecież, dr Kękuś nie może jej wysłać na badania...

Decyzja Sądu Najwyższego, a wcześniej Okręgowego w Rzeszowie w.s. bezprawnie wydanego wyroku, powinna momentalnie poskutkować uniewinnieniem oskarżonego. Czy dzieje się tak dlatego, że dr Kękuś zadarł z b. rzecznikiem Praw Obywatelskich Andrzejem Zollem i jego żoną oraz sędziami krakowskich sądów? A może jest to wynik ingerencji samego Premiera, którego dr Kękuś niedawno oskarżył o udział w zamordowaniu obywatela rumuńskiego Claudio Crulica, którego krakowski wymiar sprawiedliwości zagłodził w areszcie na Monte Lupich. Nie dość tego, dr Kękuś nagłośnił aferę z prywatyzacją mienia, gdzie premier Tusk wyraźnie próbował działać na niekorzyść obywateli polskich.

Takie solidne dziennikarstwo boli skorumpowane elity, jeden Kękuś może być niestrawny dla wielu i chyba rację ma pan doktor ekonomii, że się nie stawia na wezwania na badania psychiatryczne. No bo niby dlaczego? Sąd jest w Dębicy, czyn z oskarżenia popełniony w Warszawie, na co są dowody, a jakaś sędzia z pipidówki ma czelność wysyłać go na ujmujące godności i nie mające nic wspólnego ze sprawą badania?

Oczywiście, że śmierdzi tu próbą wrobienia w psychiatryk, no bo jakie są gwarancje, że dr Kękuś nie zostanie pozostawiony tam na dłużej, a może i nawet nie popełni „samobójstwa” jak to ostatnio jest w politycznej modzie. Zresztą pamięta on niedawne kłamstwa szefowej banku ING Kołakowskiej, która wrobiła go w kilkudniowe badania psychiatryczne rok temu, podając fałszywe informacje, że miał on niby zamiar się podpalić. Zresztą wyniki tych badań były wyśmienite i nie wskazywały na żadną manię samobójczą. Nie dość że pracownicy banku go skopali podczas protestu, to jeszcze sama pani prezes jawnie łże na jego temat, co powinno skutkować momentalnie jej wywaleniem z pracy. Niestety, taka jest nasza bankowa rzeczywistość. Cóż, może wreszcie zaczniemy na to reagować zamykając konta w bandyckich bankach?

Nie udał się więc fortel psychiatryczny pani prezes, a to zapewne dlatego, że trafiła na lepszego od siebie przeciwnika. Znam Zbyszka dość dobrze, jest on naprawdę znakomitym graczem. Przewiduje na kilka ruchów do przodu, jest bardzo efektywny i szybki w działaniu – wymarzony as dla wielkich instytucji. Ale „polskie” instytucje go już nie chcą, bo wiedzą, że po tych przejściach zamiast dla nich pracować, wachałby za aferami, z których wiele przecież nie ujrzało jeszcze światła dziennego.

Dr Kękuś jest Słowianinem, Polakiem z krwi i kości, nie da się zastraszyć, nie da się przekupić, nie da się oszukać. Agresorzy, którym się wydaje, że posiadli Polskę i władzę nad Polakami, zaczęli się przekonywać, że takich „Kękusiów” z IQ powyżej 150 u nas nie brakuje. Polacy się budzą na to co się dzieje, nie dajemy się już stefałenować czy spolsatować, nie

mami nas już żadne gówno wyborcze, nie damy się spacyfikować nawet za pomocą mediów z przymiotnikiem „Polska”.

Źródło: [Monitor Polski](#)